

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Włkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 118

Leszno, środa dnia 24-go maja 1939 r.

Rok XX.

Gdańsk całkowicie odpowiedzialny za ostatnie wydarzenia w Kalthofie

Gdańsk. W związku z napadem na dom polskich inspektorów w Kalthof oraz napadem na auto zastępcy Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, komisarz generalny R. P. p. Chodacki wystosował do Senatu Wolnego Miasta Gdańska, pismo, utrzymane w kategorięcznym tonie.

Pismo stwierdza, że napad w Kalthof stanowi dalszy ciąg zorganizowanej akcji przeciwko polskim urzędnikom celnym i przedstawia świadome i celowe dążenie do podważenia polskiego stanu posiadania w Gdańsku w dziedzinie uprawnień celnych.

Podkreślając, że fakty te obciążają władze gdańskie i wykazują, że nie chcą one lub nie mogą zagwarantować ładu i porządku na terenie Wolnego Miasta, pismo stwierdza, że władze Wolnego Miasta ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

Podpisanie sojuszu

Berlin, 23. 5. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano podpisali dn. 22 bm. przed południem w sali ambasadorskiej nowego gmachu kanclerstwa niemiecko-włoski pakt sojuszu.

DLACZEGO?

Jak wiadomo Polskie Radio transmitowało niektóre fragmenty niedzielnych uroczystości na wszystkie rozgłośnie polskie.

Rzecz byłaby godna uznania i społeczeństwo kresowej ziemi leszczyńskiej umiałoby ocenić wysiłki Polskiego Radia, które widocznie pragnęło zapoznać społeczeństwo polskie z przebiegiem uroczystości 20-lecia Pułku Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, które zaszczylił Naczelny Wódz, gdy by nie pewnie „ale” — które wywołało rozgoryczenie opinii leszczyńskiej.

Otóż, nie wiadomo, z jakich względów, w transmisji radiowej — pominięto całkowicie — uroczystość przekazania Marszałkowi Smigłemu Rydzowi — 14 c. k. m. przez ziemię leszczyńską, w imieniu której przemówił p. starosta Rudolf Świątkowski.

Czyż ten fragment uroczystości nie był wart transmisji? Nie dość tego, kiedy podczas obiadu żołnierskiego przemówił w imieniu społeczeństwa leszczyńskiego — przewodniczący Komitetu Zbiórki na F. O. N. w Lesznie, p. radca Metelski, znowu komuś na tym zależało, aby głosu przedstawiciela społeczeństwa pogranicza nie usłyszano w kraju.

Opinią naszego miasta ma prawo wiedzieć z jakich przyczyn te podniosłe momenty, jakie przeżywało patriotyczne i ofiarne społeczeństwo pogranicza — zostały zlekceważone przez Polskie Radio.

Kto tu zawinił?

Pismo domaga się przeprowadzenia śledztwa przeciw uczestnikom napadów i ukarania winnych, odszkodowania za wyrządzone szkody oraz jasnego oświadczenia ze strony Senatu Wol-

nego Miasta, jakie gwarancje może on dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

Gdańsk przestraszył się konsekwencji

Polskie koła polityczne o ostatnich incydentach

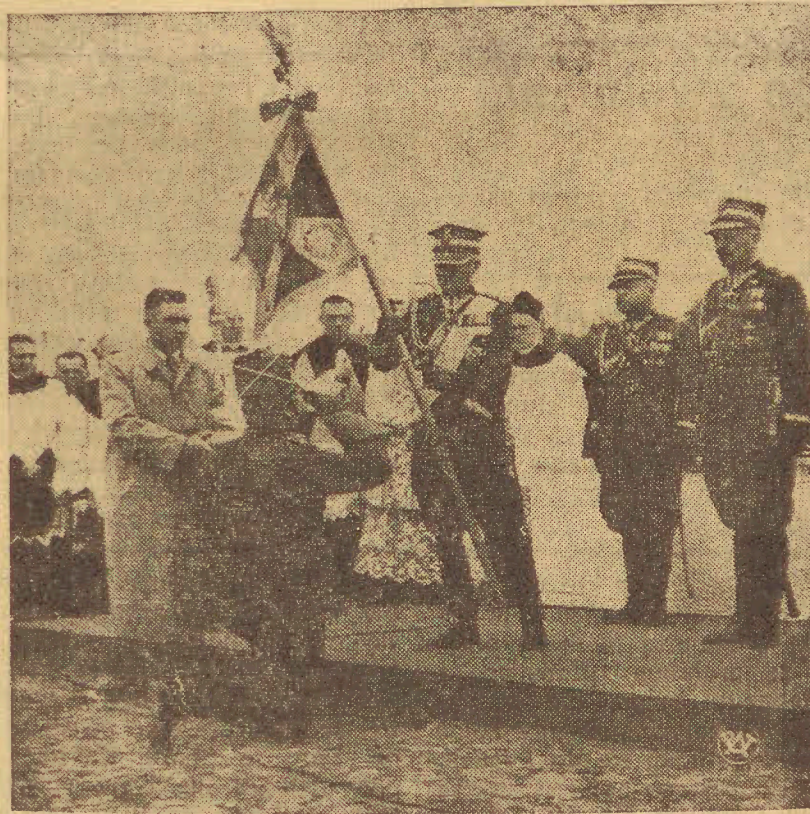
Warszawa. Warszawskie koła polityczne z zadowoleniem podkreślają jednolitą opinię społeczeństwa w spra-

wach incydentu w Gdańsku. Jednocześnie uważają, że incydent ten mógł być wywołany zarówno przez Senat

Zginęło 20 robotników

Rzym. Poważna katastrofa wydarzyła się w piątek po południu w Val Formazza w pobliżu Domodossola u stoku Simplonu. Zrywająca się nagle lawina śnieżna zasypała baraki robotnicze, grzebiąc pod sobą 20 robotników. Ekspedycja ratunkowa, która natychmiast przystąpiła do akcji, wydobyla z pod zwaliów śniegu zwłoki 11 robotników oraz 6 ciężko rannych.

Z niedzielnych uroczystości w Lesznie



Pan Marszałek Smigły-Rydz wręcza poświęcony przez ks. biskupa Gawlinę sztandar pułkownikowi Kowalczewskiemu, dowódcy pułku ułanów im. Bolesława Chrobrego w Lesznie.

Pogrzeb ks. biskupa Laubitza

Gniezno, 22. 5. W prastarej bazylice gnieźnieńskiej, tonącej w powodzi zieleni i świateł, rozpoczęły się dzisiaj rano uroczystości pogrzebowe śp. ks. biskupa sufragana gnieźnieńskiego Antoniego Laubitza, odnowiciela macierzy świątyni polskich, spóźnionego bojownika sprawy narodowej i niestrudzonego dobroczyńcy biednych i bezdomnych.

Przed katedrą zajęli miejsca nowy wojewoda poznański, płk. Bociański, wojewoda wileński płk. Maruszewski, wicewojewoda pomorski Szczepański, dow. O. K. gen. Knoll, płk. Miłan Kamiński, starosta krajowy Begale,

starostowie szeregu powiatów wielkopolskich oraz przedstawiciele licznych organizacji i instytucji z terenu województwa poznańskiego. Boczne nawy zajęły poczty sztandarowe związków, stowarzyszeń, cechów, harcerzy i młodzież szkolna.

Na pogrzeb przybyło pięciu biskupów: ks. Dymek z Poznania, Dominik z Pelplina, Niemira z Pińska, Radoński z Włocławka i Adamski z Katowic.

Uroczystą mszę św. odprawił w licznej asyście ks. kard. Prymas Hlond zaś podniosłe kazanie wygłosił przyjaciel zmarłego biskupa ks. infułat

gdański, dążący do wytworzenia trudnej sytuacji politycznej na terenie Gdańska, mógł być również spowodowany przez Rzeszę, względnie spowodowany obecnym sporem polsko-niemieckim.

Dalszy rozwój wypadków będzie potwierdzeniem, które z tych trzech przypuszczeń będzie słuszne. W każdym razie reakcja czynników decydujących w każdym wypadku będzie spokojna, ale niemniej stanowcza. Interwencja Komisarza Generalnego doprowadziła do przywrócenia dotychczasowego stanu rzeczy w Gdańsku.

Celnicy polscy już powrócili na swe placówki do Kalthofu a Senat gdański zapewnił ze swej strony bezpieczeństwo funkcjonariuszom polskim.

Uwzględniając te momenty, koła polityczne uważają, że prawo Polski nie zostało naruszone.

Incident zalicza się obecnie do targu lokalnego. Odnosi się wrażenie, iż czynniki, które go wywołały, przestraszyły się konsekwencji, jakie mogły z nich wyniknąć i wycofały się z zajętego stanowiska.

Inspektorzy celni wrócili do Kalthofu

Gdańsk. Policja gdańska w niedzielę zaareztowała 4 kolejarzy w Kalthofie, jako podejrzanych o ułatwienie ucieczki szoferowi Murawskiemu, który w obronie własnej zastrzelił hitlerowca Grübnera.

Wszyscy czterej kolejarze zostali jednak już w poniedziałek zwolnieni. Policja nie mogła arestowanym spręczyć żadnych zarzutów.

W poniedziałek powrócili też do Kalthofu polscy inspektorzy celni. Ponieważ dom inspektorów został kompletnie zdemolowany i nie nadaje się do użytku, inspektorzy urzędują i mieszczą w specjalnie dostawionych wagonach kolejowych. Inspektorzy celni podjęli swe normalne czynności.

Krzyszkievicz. W czasie nabożeństwa chór archikatedralny wykonał mszę Cherubiniego.

Po nabożeństwie złożono trumnę ze zwłokami zmarłego dostojnika kościelnego w kaplicy Potockich na wieczny spoczynek.

Działacz „Jungdeutsche Partei“ strzelał sobie w kościele ze straszaka!

Katowice. W Nowej-Wsi, w pow. katowickim, wydarzył się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego nienotowany dotychczas na terenie Śląska, do głębi oburzający wypadek naruszenia świętości kościoła podczas nabożeństwa w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Oto po przeczuciu na nabożeństwie porannym niemieckim z amfony listu pasterskiego ks. biskupa Adamskiego, gdy parafianie odśpiewali hymn „Boże coś Polskę“, miejscowy działacz „Jungdeutsche Partei“, 29-letni Brunon Burzik, syn miejscowego piekarza, znajdujący się jeszcze w kruzganku kościelnym, dobył nagle straszaka i zaczął strzelać. Padły dwa strzały.

Tylko kamiennemu spokojowi sprokowanego tym niesłychanym wybrykiem Polaków zawdzięczać należy, że w kościele nie doszło do przykrych zajść. Burzik po dokonanej profanacji kościoła usiłował zbiec, korzystając z zamieszania, został jednak przy-

trzymany u wejścia kościoła i oddany w ręce policji, która osadziła go w areszcie.

Zajście to wywołało w całej parafii i poza nią wstrząsające wrażenie i zrozumiałe oburzenie.

W związku z powyższym zaznaczyć należy, że wobec systematycznego kasowania na Śląsku Opolskim polskich nabożeństw przez działających pod

brutalnym naciskiem Gestapo księży tamtejszych parafii, budzić się zaczyna na polskim Śląsku refleksje na temat celowości urządzania nabożeństw niemieckich dla niezliczonych zresztą w niektórych parafiach Niemców. Dlatego też w ostatnim czasie coraz bardziej społeczeństwo polskie domaga się w równej mierze kasowania nabożeństw niemieckich.

Walny zjazd Wlkp. Zw. Chrześc. Zrzesz. Kupieckich w Poznaniu

Poznań. W niedzielę odbył się doroczny walny zjazd Wlkp. Związku Chrześc. zrzeszeń Kupieckich, z udziałem przedstawicieli władz.

Obrazy zjazdu zagał prezes Związku Woźniak, który po omówieniu najważniejszych spraw zawodowych pożegnał b. naczelnika wydziału przemysłowego

Urzędu Wojewódzk. dr. Hempowicza, który przeszedł na emeryturę. Za życiwe stanowisko wobec kupiectwa zjazd postanowił wręczyć mu adres dziękczynny.

Następnie wysłuchano sprawozdania zarządu związku, które przyjęto. W dalszym ciągu omówiono szereg spraw zawodowych i uchwalono kilka rezolucyj oraz dokonano wyboru władz. Prezesem został ponownie p. Franciszek Woźniak, członkami zarządu pp.: J. Borys, Zdz. Koźłicki, Z. Pelc, A. Misiak i T. Przybylski.

Straszna katastrofa na szosie k. Torunia

Jadący z dużą szybkością motocykl, wpadł na drzewo, powodując tragiczne skutki

Toruń. Na szosie lubickiej pod Toruniem jadący z wielką szybkością motocykl z przyczepką wiozący cztery osoby przy bardzo dużej szybkości z nieustalonych przyczyn wpadł na drzewo. Siła uderzenia była tak wielka, że motocykl rozbił się doszczętnie, a przyczepka zawisła na gałęziach drzewa.

Jadący motocyklem sierżant Bułiński został zabity na miejscu, zaś sierżant Turbiński i pewien nauczyciel oraz żołnierz, prowadzący motocykl odnieśli ciężkie okaleczenia, jak złamanie nogi itp.

Odwieziono ich do szpitala. Komisja śledcza bada przyczynę wypadku.

Popełnił samobójstwo po zwolnieniu z więzienia

Gdynia. Do Gdyni nadeszła wiadomość o samobójstwie dawniejszego kierownika oddziału gospodarczego Urzędu Morskiego, 48-letniego Jana Zdziebłowskiego.

Zdziebłowski w 1937 r. skazany został na 3 lata więzienia, przed kilkoma zaś dniami został przedterminowo zwolniony. Zdziebłowski po zwolnieniu udał się do Torunia, gdzie w swoim dawnym mieszkaniu popełnił samobójstwo wraz z żoną. Dodać na-

leży, że bezpośrednio po jego skazaniu pozbawiła się życia jego 18-letnia córka.

Nie chcą uwolnić

Warszawa. Skazana w głośnym procesie berlińskim hr. Wielopolska, wszczyła za pośrednictwem rodziny starania o zwolnienie. Podanie skierowane do urzędu kanclerskiego, nie odniosło skutku.

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

15

[Ciąg dalszy].

— W gruncie rzeczy wydaje mi się to niepotrzebne, skoro pani w ten sposób odrzuca najkorzystniejsze oferty. — rzekła cierpkim tonem. — Nie może pani wcale się spodziewać żebyśmy się znów starali znaleźć pani podobne miejsce. Do widzenia, miss Hunter.

„Przycisnęła guzik od dzwonka elektrycznego i lokajczyk odprowadził mnie do drzwi.

„Muszę panu wyznać szczerze, że, za powrotem do domu, zastawszy szafy puste i kilka niezapłaconych rachunków na stole, zaczęłam żalować swego postanowienia. Ostatecznie, jeśli ci ludzie mają dziwaczne fantazje i żądają mej zgody na rzeczy nadzwyczajne, wynagradzają mnie za to sobie. Bardzo mało nauczycielek w Anglii zarabia 60 f. st. rocznie. Zresztą, na co mi potrzebne moje włosy?

„Są kobiety, którym w krótkich włosach jest do twarzy, może i ja do nich należę. Nazajutrz zaczęłam przypuszczać, że zrobiłam głupstwo, a dnia następnego byłam już o tym przekonana. Postanowiłam tedy zdjąć pychę z serca i udać się do agencji, dla zapytania, czy miejsce jest jeszcze wolne, gdy dostałam ten oto list od owego pana. Przeczytam go panu: „Buki Purpurowe pod Winchesterem.

Szanowna Pani!

„Miss Stoper była o tyle uprzejma, że dała mi adres Pani, zgłaszam się tedy, by zapytać, czy Pani nie zmieniła postanowienia? Zona moja pragnie bardzo Pani przybycia, gdyż powiedziałam jej o Pani to, co wywarło na nią bardzo korzystne wrażenie. Jesteśmy zdecydowani dać Pani 17 f. st. kwartalnie, czyli 68 f. st. rocznie, by wynagrodzić Pani przykrości, jakie mogły Jej sprawić nasze fantazje. Nie są one znów takie straszne. Zona moja lubi pewien odcień koloru niebieskiego i radaby, żeby Pani rano w domu nosiła suknię tej barwy. Niema Pani jednak potrzeby kupować takiej sukni; córka moja, Alicja (która jest obecnie w Filadelfii) nosiła podobną; mamy ją jeszcze i zdaje mi się, że byłaby zupełnie dobrą dla Pani. Co zaś do tego, że usiadzie Pani przez nas wskazywany, to doprawdy obowiązki te nie są tak

ciężkie do spełnienia. Włosów Pani, oczywiście wielka szkoda; nie mogłem się oprzeć podziwianiu ich podczas naszej krótkiej rozmowy. Tutaj jednak ustąpić nie mogę i spodziewam się, że podwyższenie pensji wynagrodzi Pani tę ofiarę. Czynności Pani przy dziecku nie będą uciążliwe. — Mam nadzieję, że Pani nam nie odmówi i przyjadę po Panią powozem do Winchesteru. Proszę tylko, niech mi Pani dokładnie napisze, jakim pościągami Pani zamierza jechać.

Z wysokim szacunkiem

Jephro Rucastle“.

— Tak więc list otrzymałam i postanowiłam przyjąć miejsce. Pomyślałam jednak, że dobrze będzie, zanim zawrę umowę ostateczną, przedstawić panu całą sprawę.

— Ależ, jeśli pani jest zdecydowana, niema o czym mówić.

— Czy zdaniem pana, powinnabym odrzucić?

— Wyznaję, że nie jest to miejsce, które wybrałbym, na przykład, dla siostry swojej.

— Pani Holmes, co to wszystko może znaczyć!

— O, nie mam najlepszego pojęcia. Nic nie wiem. A co pani myśli?

— Ja widzę tylko jedno wyjaśnienie. P. Rucastle wydaje się człowiekiem miłym i dobrego serca. Ale jego żona jest może obłąkana, usiłuje więc

Kto wygrał na loterii?

W 12-ym dniu ciągnięcia 4-ej klasy, Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł — 153455
15.000 zł — 138223
50.000 zł — 90489
10.000 zł — 96040 151101
5.000 zł — 16650 146144
2.500 zł — 6860 11035 11965 20824
34924 36165 36666 61139 72212 98544
103355 108034 128347 133613 149185
2.000 zł — 680 9778 11788 22704
24004 26004 37831 38427 44207 61336
61418 82162 92815 111716 112391
148759 154420 160887 164045

1.000 zł — 9267 10196 13505 14588
16448 23085 25470 29396 40173 46535
47866 47401 47442 60930 71951 93410
98682 99333 102002 102093 104372
106075 108054 123485 136416 140473
141594 141972 149541 150992 162574
164158

1.000 zł — 16351 16942 17952 18200
21145 21396 26872 29484 30250 36804
44744 49679 50026 67831 67245 77325
82900 85486 88635 89682 100969
101917 118496 125101 126763 127824
130165 132307 135596 152563

20.000 zł — 146544
15.000 zł — 151674 157174
10.000 zł — 21354

5.000 zł — 27434 59019 80129
2.500 zł — 1933 23900 41423 43739
50679 56843 70944 83448 94355 118935
2.000 zł — 296 3519 9248 20158
21837 24311 65656 70424 97690 107212
132883 154987 159285.

Min. Kasorzycki jedzie do Londynu

Warszawa. Rozeszły się tu pogłoski, iż minister spraw wojskowych gen. Kasorzycki bezpośrednio z Paryża wyjedzie do Londynu i odbędzie szereg narad z wojskowymi czynnikami angielskimi. Jak słychać, to wyżyta ta była zdecydowana podczas pobytu min. Becka w Londynie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 maja 1939 r.

Walutę	kup.	spred.
Belgi belgijskie	90.45	90.92
Dolary amerykańskie	5.30	5.32 1/2
Floreny holenderskie	284.30	286.02
Franki francuskie	14.02	14.12
Franki szwajcarskie	119.30	120.10
Funty angielskie	24.79	24.95
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	18.00	18.63
Marki niemieckie srebrne	7800	80.50
Obligacje: papieru wojskowego		
4 1/2% wewn. 6 r. 5'		
3 1/2% inwest. I em. 80.00 nie not.		
3 1/2% inwest. II em. 81.00 serie, nie not.		
4 1/2% premowa dolarowa 39.00		
4 1/2% konsolid. 61,50 61'00 ost. setki drobne		
4 1/2% Ziemi. seria piąta 56 51 56 00		

czynić zadość wszystkim jej fantazjom, by zapobiec wybuchom i uniknąć konieczności zamknięcia jej w zakładzie.

— To możliwe i, powiem nawet, prawdopodobne. W każdym razie jednak wszystko nie zapowiada zbyt przyjemnego otoczenia dla młodej dziewczyny.

— A pensja, panie Holmes?

— No, tak, rzeczywiście, jest pojętna, może nawet zbyt pojętna. I to mnie niepokoi. Dlaczego dają pani 68 f. st. rocznie, kiedy mogłoby dostać więcej nauczycielek, niż potrzebują, za 20 f. st.? W tym coś jest.

— Pomyślałam sobie, że jeśli opowiem panu to wszystko dzisiaj, będzie pan już wtajemniczony, na wypadek, gdyby pan potrzebowała pomocy. Będę się czuła silniejsza, mając oparcie w panu.

— Może pani liczyć na mnie. Sprawa zajmuje mnie bardzo; wszystkie te szczegóły są niezwykłe. W razie jakichkolwiek wątpliwości lub niebezpieczeństwa...

— Niebezpieczeństwa! jakież pan niebezpieczeństwo przewiduje?

— Holmes potrząsnął głową poważnie.

— Niebezpieczeństwo przestałoby niem być, gdybyśmy je mogli określić. Ale o jakiegokolwiek porze dnia, czy tacy otrzymam od pani telegram, podaję na pomoc.

[Ciąg dalszy nastąpi]

Wiadomości z bliska i z daleka

Za dużo Niemców w gostyńskiej cukrowni

„Polonia“ donosi: W Gostyniu odbyło się zebranie miejscowej placówki Zw. Rob. i Rzem. ZZP. Na zebraniu tym poruszono bardzo aktualną sprawę, tyczącą się zatrudniania Niemców na dobrze płatnych stanowiskach.

Szczególnie dużo Niemców zatrudnionych jest w miejscowej cukrowni. Ten niezadowolony objaw jest tym więcej rażący, że równocześnie wielu Polaków, posiadających pierwszorzędne kwalifikacje, znajduje się bez pracy. Podkreślano, m. in., że cukrownia gostyńska zatrudnia Niemca na stanowisku dyrygenta. Dziwne sprawa wrażenie, że Niemiec dyryguje orkiestrą podczas obchodów narodowych, np. jak ostatnio w dniu 3 maja. Zresztą i inne przedsiębiorstwa, czysto polskie, zatrudniają Niemców.

Na zebraniu uchwalono rezolucję, domagającą się zatrudniania przede wszystkim Polaków, szczególnie wobec przesładowań, jakim obecnie podlegają Polacy w Niemczech. Jeżeli obowiązuje zasada

„swoją do swego“, to niechże jednak polski przemysł zatrudnia Polaków.

Rezolucję złożono na ręce starosty powiatowego.

Z uroczystości „Dnia Matki“

Bojanowo. — Szkoła Powszechna urządziła ostatnio z okazji uroczystości „Dnia Matki“ w sali p. Jakubowskiego „Wieczorek rewiiowy“. Na program, wykonany przez dzieci szkół powszechnych, zostały się śpiewy melodii ludowych, inscenizacje, komedijka w 3-ach aktach, obrazki i krótkie humoreski sceniczne oraz na zakończenie baśń fantastyczną z tańcami.

Ogrom trudu i zabiegów pp. nauczy-

cieli i nauczycieli nad przygotowaniem poszczególnych ról i zorganizowaniem imprezy sprawił, że sprawne i zręczne występy rozkosznej dziatwy rześcicie oklaskiwane były przez licznie zgromadzoną publiczność, która w gronie swych miłośników spędziła w miłym nastroju kilka prawdziwie radosnych chwil.

Całkowity zysk osiągnięty z imprezy przeznaczony został na potrzeby dziatwy szkolnej.

Burza gradowa w pow. wrzesińskim

Września. — Ubiegłej nocy przeszła nad powiatem wrzesińskim, a w szczególności nad południową częścią powiatu bardzo silna burza gradowa z piorunami. Najbardziej ucierpiał miejscowości Borzykowo, Kołaczkowo, Krzywa Góra, Grabowo Królewskie, Sokolniki i Chwałkowiec.

W niektórych miejscowościach padał

grad wielkości kurzego jaja. Powstałe szkody, jak stwierdzono sięgają 80 do 90 proc. Po gradobiciu nastąpiła silna burza z ulewny mdeszczem, który zalał całe pola, drogi i szosy i wypełnił rowy przydrożne. Grad w niektórych miejscowościach powybijał wszystkie szyby, a wiatr porzywał dachy domów.

Lekarz-dentysta zginął z zbrodniczej ręki

Szamotuły. — Mieszkańcy Szamotuł poruszeni zostali tajemniczym postrzeżeniem lekarza dentysty p. Wilczyńskiego. W nocy znaleziono go leżącego bezprzytomnie przed jego mieszkaniem.

Dopiero nazajutrz o godz. 11 odwiedziono p. Wilczyńskiego do szpitala św. Józefa, gdzie lekarz stwierdził przestrzalę przez jelita. Kula rewolwerowa przeszła

przez prawy bok i jelita. Wobec późniejszego odstawienia rannego do szpitala i beznadziejnego jego stanu, lekarz zmuszony był odstąpić od operacji.

W godzinach wieczornych Wilczyński zmarł.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi kierownik sądu p. Milicz. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Omali nie zbrodnia w lesie pod Ząbkami

Warszawa. — W ostatniej chwili patrol policyjny przeszkodził popełnieniu zbrodni w lesie pod Ząbkami koło Warszawy. Jak się okazuje, podczas patrolowania policjanci usłyszeli nagłe krzyki kobiety: „Ratunku, policja!“ Patrol przybył na miejsce zbrodni, gdzie zauważył młodą kobietę, leżącą w rowie, napełnionym wodą. Przybyła ona — jak się potem okazało — w towarzystwie Czesława Dybki i A. L. Entela.

Zaprosili oni Felicję Wysocką — tak się bowiem napadnięta nazywa — na wycieczkę do Ząbek. W lesie obrabowali ją z płaszcza portmonetki i broszki. Ponieważ ofiara napadu broniła swej własności, napastnicy pokłuli ją nożami, usiłując ją następnie utopić w napełnionym wodą rowie. Policja udaremniła zbrodnię na czas, aresztując obu napastników. Poranną Wysocką przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Profanacja zwłok w Pakości

Pakość. — Barbarzyńskiej profanacji zwłok, jakiej nie notują od dawna kroniki Wielkopolski, dopuszczono się pod osłoną nocy w Pakości.

Nieznaną na razie złoczyńcy odkopali na miejscowym cmentarzu grób przed zaledwie 2-ma tygodniami zmarłego mistrza

kowalskiego Leona Antezaka. Barbarzyńcy nie mogąc zdjąć wieka trumny, rozbili je, przy czym strasznie zmasakrowali twarz nieboszczyka. Złoczyńcy liczyli na znalezienie kosztowności, jednak zawiedli się. Ohydna profanacja wywołała wielkie oburzenie w całej okolicy.

Urzędnik oskarżony fałszywie przez żyda

Warszawa. — Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Żyda Jan-kiła Herszteina, oskarżonego o podstępne Hstworzenie pozorów okradzenia w celu uniknięcia sprawy za nieudane przekupstwo urzędnika.

Hersztein będąc właścicielem domu, nie przeprowadził nakazanego przez władze remontu. W związku z tym przybył do Herszteina urzędnik miejski, którego żyd pod-

czas rozmowy usiłował przekupić, wręczając mu 15 złotych. Gdy urzędnik powiedział, że wyciągnie z tego konsekwencje i rozpoczął spisywanie protokołu, Hersztein zamknął przedstawiciela władzy miejskiej w pokoju i zatelefonował do policji, — oskarżając go o kradzież 15 złotych.

Sąd skazał Herszteina za podstępne oskarżenie urzędnika na rok więzienia i 1500 złotych grzywny.

Wypadek motocyklowy pod Gdynią

Gdynia. — Ubiegłej nocy pod Gdynią wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Z Gdyni do Pucka na jednym motocyklu jechali porucznicy Marynarki Wojennej Tadeusz Kociuba i Edward Kwieciński oraz kpt. marynarki Jerzy Strzałkowski. W Chylonii na zakręcie szosowym motocykl

wpadł na drzewo przydrożne. Skutek jazdy w trójkę na jednym motocyklu oraz nadmiernej szybkości, był tragiczny. Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu. Przywołany lekarz mógł tylko stwierdzić śmierć 3 ofiar wypadku.

Radloprogram

Środa, 24. maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert.“ 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła. 16,35 Utwory wiolonczelowy. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Orkiestra smyczkowa. 18,00 Księżstwo w Prusiech przed 3000 laty — pog. 18,10 Piosenki lwowskie i krakowskie. 18,30 „Nasz język“. 18,40 „Obóz w dolinie Mugusu“ — reportaż. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 „Narodziny wiersza“ — kwadrans poetycki. 21,45 Fragmenty z op. „Traviata“. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka z płyt. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Marsze i walce Soperowe. 18,15 „Lato w Pałacu Działyńskich“ — felieton. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 20,00 Rolnictwo w Danii. 21,45 Z twórczości Verdigo — płyty. 22,20 „Niemożna historia“ — słuchowisko.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 Londyn Reg. Przemówienie Króla Jerzego. 20,15 Berlin. „Faust“ — symfonia. 20,30 Hamburg. „Wolny strzelec“ — opera. 21,00 Florencja. „Cyganeria“ — op. 21,30 Bruksela franc. „Orfeusz“ — opera. 22,00 Radio Paris. Koncert nocny.



„Ruch Towarowy“
 wiałość: Kieczyński - Trzęsowski
LESZNO
 Tel. 281 ul. G. Narutowicza nr. 1. Tel. 281
 Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozu towarów na linii
 Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań
Jedyny na miejscu
 Koncesjonowany przewóz urzędów demow. na cały obszar państwa polskiego

Piorun poraził 7 ludzi

Wieluń. — W czasie burzy, jaka przeciągnęła nad polami majątku Wiązowa, pow. wieluńskiego, piorun uderzył w topolę, pod którą schronili się przed deszczem pracujący w polu robotnicy. Czterech pracowników zostało kontuzjowanych, trzech innych, którzy zostali poranieni lżej uratowano. Natomiast czwarty, niejaki Andrzej Wołkowski zmarł.

Grom spalił doszczętnie dobytek ludzki.

Toruń. — W Czarnowie pow. toruńskiego podczas burzy piorun uderzył w dom p. Wiklinga. Dom spalił się doszczętnie, przy czym spłonęło zboże i urządzenia domowe. Szkody wynoszą 70 tys. zł.

Zlikwidowanie loży

Bydgoszcz. — Władze w Bydgoszczy zlikwidowały żydowską lożę masonską „Humanitas“.

Loża „Humanitas“ na zewnątrz uchodziła za stowarzyszenie charytatywne i mieściła się w gmachu rozwiązanej w zeszłym roku loży masonskiej. Likwidatorem loży został adw. Galuba

Wygrali proces

Łódź. — Kilku lekarzy łódzkich wytoczyło swego czasu Ubezpieczalni Społecznej proces o odszkodowanie za zwolnienie ich z pracy. Onegdaj sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w II instancji, zatwierdzając wyrok Sądu Pracy i zasądzając na rzecz lekarzy od Ubezpieczalni 57884 zł.

Odciski i zgrubienia skórne
 gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ poleca
 Drogeria i Perfumeria
Jerzy Weigt
 Leszno - M. J. Piłsudskiego

Trumny
 od skromnych na metal po 35 zł rzeźbione i dębowe nakładane stalowe w każdym gatunku i wielkości. Złatwiami bezpłatnie sprawy pogrzebowe, dekoracja z drzewkami bezpłatnie ale tylko u

Matyklasieńskiego Leszno, Nowy Rynek 29

URZĘDOWA CEDULA	
GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ	
	Poznań, 22. 5. 1939
Pszonienica	21.25—21.75
Zyto	14.75—15.00
Jęczmień 673-678 g-l.	18.50—19.00
Jęczmień 700-720 g-l.	19.25—19.75
Owies stand. I	17.10—17.50
Owies stand. II.	16.50—17.00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	39.00—41.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	36.25—38.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	33.50—36.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	29.25—31.75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	26.75—27.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	32.25—33.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	27.75—28.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	25.25—26.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.50—26.25
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	24.00—24.75
Mąka ziem. superior wł. w.	29.50—32.50
Otręby pszenne grube stand.	13.75—14.25
Otręby pszenne drobne stand.	12.00—12.75
Otręby żytnie stand.	12.00—13.00
Otręby jęczmienne	12.50—13.50
Groch Wiktorja	34.00—37.00
Groch zielony (Holger)	28.00—30.00
Lubin żółty	14.00—14.50
Lubin niebieski	13.40—13.50
Seradela	21.00—23.00
Rzepak zimny	53.50—54.50
Rzepak jary	50.50—51.50
Siemiatki	64.00—67.00
Siemiatki	91.00—94.00
Gorzczyca	55.00—58.00
Przełot	85.00—90.00
Rajgras	155.00—170.00
Tymotka	53.00—60.00
Makuchy lniane w tallach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w tallach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	6.25—6.75
„ zwykłe prasowane	7.25—7.75
„ nadnoteckie luzem	6.75—7.25
„ nadnoteckie prasowane	7.75—8.25
Słoma pszenna luzem	1.65—1.90
„ pszenna prasowana	2.40—2.90
„ żytnia luzem	1.90—2.40
„ żytnia prasowana	2.90—3.15
„ owsiana luzem	1.65—1.90
„ owsiana prasowana	2.40—2.65
„ jęczmieńna luzem	1.65—1.90
„ jęczmieńna prasowana	2.40—2.65

Anglia będzie się biła o Gdańsk

przy boku Polski

Oślo. Dziennik konserwatywny w Oslo „Morgenbladet” zamieszcza artykuł swego specjalnego korespondenta w Londynie, w którym m. in. pisze:

„Zapytałem najstarszego członka Izby sir Micholasa Graltona Loyle: „Jaką wagę należy przywiązywać do pewnych odosobnionych głosów w prasie, że Gdańsk nie jest wart wojny? Czy

pan poseł sądzi, że gdy przyjdzie do rzeczy, to Anglią również i tym razem ustąpi?”

„Nie — odpowiedział sir Micholas. Nie sądzę, aby tym głosom w prasie można było przypisywać znaczenie. Problem Gdańska jest najzupełniej zależny od stanowiska Polski”.

Miałem również — pisze dalej korespondent — rozmowę z inną wybitną osobistością w środowisku konserwatyistów, która wypowiedziała się jeszcze wyraźniej na ten temat.

„Mniemanie, że Anglia nie chce się bić o Gdańsk, jest spowodowane przez niemiecką propagandę, która daje się zauważyć w naszym kraju. O ile Polska będzie walczyć o swoje interesy w Gdańsku, pójdziemy razem z nią. Musi być nareszcie koniec z rozwiązaniami problemów pomiędzy państwami za pomocą gwałtów”.

W zakończeniu artykułu korespondent „Morgenbladet” twierdzi, że „rozmowa ta charakteryzuje dobrze nastroje, panujące w Anglii.”

Zamordował swą przyjaciółkę, a podczas ucieczki popełnił znów morderstwo

Biała. Na tle porachunków osobistych 27-letni Władysław Jurczyk z Krzeszowa pod Żywcem dokonał morderstwa na osobie 27-letniego Romana Wątroby z Krzeszowic w mieszkaniu własnym, w ten sposób, że w czasie snu zastrzelił go z rewolweru, a następnie przykrył różnymi łachmanami. Po dokonaniu zabójstwa Jurczyk zabrał Wątrobie ubranie i płaszcz z szafy, bu-

ty i różne drobne rzeczy i zbiegł do swej siostry, gdzie się przebrał, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Zaznaczyć należy, że Jurczyk w ub. tygodniu zamordował również wystrzałem z rewolweru swą kochankę, Franciszkę Cygoń w Rzykach pow. Wądowice. Policja prowadzi energiczny pościg.

Gdy się najadła na polskiej ziemi

zaczęła „dziękować” swą grzecznością

Policja zatrzymała w Chorzowie niejaką Elżbietę Szymur z Berlina za publiczne znieważenie państwa polskie go i zwierzchników państwa. Wstępne dochodzenia ustaliły, że kobieta ta po przybyciu do Polski natychmiast całą swą uwagę skierowała na jedzenie. Gdy już należycie sobie podjadła

— przystąpiła do podziękowań za gościnność — w formie wymyślenia.

Proces o spadek

w wysokości 100 mil. guldenów

Haga. Pewien robotnik z Moguncji J. K. L., Wirges, skarży miasto Amsterdam o spadek po feldmarszałku Pawle Wuertz, baronie von Ornholm, wynoszący obecnie 100 milionów guldenów. Wirges opiera swe żądania na dokumentach, stwierdzających, że jest on potomkiem awanturniczego feldmarszałka, którego szczątki spoczywają w Amsterdamie, w t. zw. Oude Kerk. W 1668 r. ofiarował on swe usługi stanom generalnym, które mianowały go drugim marszałkiem republiki i walczył w wojnie przeciwko Francji, bijąc Wielkiego Kondusza pod Gorkum. Wuertz lub Wirtz, znany jest również w Polsce. W r. 1655 będąc na służbie szwedzkiej. Wuertz został wysłany przez Karola Gustawa do Polski, gdzie podczas „Potopu” był gubernatorem Krakowa.

Ciekawa ta sprawa historyczno-prawna znajdzie się niebawem w sądzie amsterdamskim.

Notoryczni pijacy i awanturnicy

pasowani na niemieckich bohaterów

Katowice. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na „propagandę okropności” uprawianą przez pisma niemieckie wychodzące w Polsce. Prym w tej propagandzie uprawianej na usługi

Berlina wiodą pisma niemieckie, wychodzące na terenie woj. śląskiego w Katowicach, Chorzowie, i Bielsku. — Pisma te w specjalnych rubrykach każde pijackie zajście, każdą pyskówkę

śasiadzką, każdą awanturę szynkową kwalifikują jako nowy dowód ucisku Niemców w Polsce. W ten sposób Niemcy notorycznie alkoholików i awanturników pasują na łamach swej prasy na męczenników sprawy niemieckiej.

Często też zdarza się, że tacy notoryczni pijacy i awanturnicy nadużywają obecnego nastawienia pism niemieckich i wprowadzają ich świadomie w błąd, opowiadając fałszywe i zmyślane fakty.

Fakty te za prasą niemiecką śląską powtarzają dzienniki na terenie Rzeszy, a następnie brednie te puszczają w świat przez rozgłośnie niemieckie. Oczywiście celem tej skandalicznej propagandy jest wykazanie, że mniejszość niemiecka w Polsce jest uciskana i prześladowana. Na bezceremonialność tej propagandy zwracaliśmy już uwagę. Niemcom jednak brednie te są na rękę, albowiem muszą oni wykazywać światu, że ich postępowanie z mniejszością polską w Rzeszy jest rzekomo usprawiedliwione uciskiem mniejszości niemieckiej w Polsce.

Czarna armia Francji

„Münchener Neueste Nachrichten” poświęcił obszerny artykuł francuskiej armii kolonialnej oraz problemowi komunikacji Sahary. Nawiązując do znane go powiedzenia generała Mangin — „Czarna armia obecnie czyni z nas Francuzów najpotężniejszy naród w Europie”, autor artykułu podkreśla wielkie znaczenie wojsk kolorowych dla Francji, która w razie wojny dysponowałaby nimi w ilości 1.700.000 żołnierzy. Połowa tych sił pochodzi z Afryki Północnej i Sahary, a więcej niż 1/4 — z Sudanu. W związku z tym powstaje konieczność zbudowania kolei trans-saharyjskiej, która stałaby się arterią życiową wielkich i pozbawionych komunikacji obszarów, a w razie potrzeby ułatwiła transport kolorowych wojsk do Francji.

Dziennik niemiecki omawiając wysiłki czynione obecnie przez Francję w kierunku zbudowania kolei, zaznacza, że mają one na celu zapewnienie posiadłościom afrykańskim możliwie najszerszej samowystarczalności, zwłaszcza w zakresie obrony.

Ostatni funt masła

W Katowicach rozmawia dwóch Ślązaków.

- Jedziesz do Poznania na Targi?
- pyta jeden.
- Nie. Jadę do Bytomia.
- Po co tam jedziesz?
- Na wystawę.
- Na jaką wystawę?
- Pokazują tam na wystawie „ostatni funt masła”!...



Kancelarz Hitler w towarzystwie szefa sztabu armii gen. Keitla dokonuje inspekcji t. zw. linii Zygrydy, zbudowanej na pograniczu francuskim. — Na zdjęciu kancelarz Hitler bada umocnienia niemieckie na zachodniej granicy Rzeszy.



W Paryżu bawi w charakterze nieoficjalnym minister Spr. Wojsk. gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki. Na zdjęciu min. Kasprzycki (w środku) w towarzystwie gen. Gamelin (na prawo) i ambasadora Łukasiewicza, po przybyciu na dworzec Północny, w Paryżu.

Kronika dnia

MAJ

24

Środa

Joanny i Afry, Zuz.
Wschód słońca g. 3,31
Zachód słońca g. 19,34
Wschód księż. g. 9,39
Zachód księż. g. 00,00

Wtorek, dnia 23 5 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,8, wiatr płn. 6 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 756,0, wilgotność 83 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,2, najniższa plus 8,3. Opadu 1,0 mm.

LESZNO

Młodzież Ćwiczeniówki przystąpiła do I. Komunii św.

W ubiegłą niedzielę podczas uroczystej Mszy św. o godz. 7-mej, odprawionej przez ks. pref. Kobzę, przystąpili wychowankowie Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Żeńskim Liceum Pedagog. do I. Komunii św. Do Stołu Pańskiego przystąpiło około 50 dzieci. Piękne i wzruszające kazanie do dzieci i rodziców wygłosił od ołtarza ks. ks. pref. Kobza.

Pierwsza parafialna Komunia św., do której przystąpią dzieci wszystkich szkół powszechnych w Lesznie, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca br.

— 0 —

4) Leszczyńskie Tow. Krzewienia Nauki i Sztuki w Lesznie, Zawiadamia się niniejszym wszystkim członków Zarządu oraz wszystkich kierowników poszczególnych sekcji, zastępców ich i sekretarzy, że dnia 25 maja br. o godz. 20 w Hotelu Polskim odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu Leszcz. Tow. Krzew. Nauki i Sztuki.

5) Komunikat „Orbis”. W dniu 28 5 br. wychodzi z Poznania pociąg popularny do Bydgoszczy. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł 5,80. Bilety sprzedaje do dnia 25 5 br. P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

6) Zebranie plenarne Polsk. Zw. Zach. We czwartek, 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salce Hotelu Polskiego plenarne zebranie Koła Miej. Pol. Zw. Zach. na którym m. innymi prezes J. Szpunar wygłosi ciekawy referat p. t. „Nowa faza stosunków polsko-niemieckich.”

Zarząd: sekr. (—) Smakulski; prezes (—) Szpunar.

7) III Zakon św. O. Franciszka. We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się po majowym nabożeństwie zebranie całego zarządu i wszystkich zelatorów. Uprasza się o przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw. Zarząd.

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwiśniętego smaku i dobrowych gatunków

LODY WŁOSKIE

codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w środę 24 bm. g. 19,30 w szkole dokształcającej.

k) Sekcja Uczeń Kupieckich 24 bm. g. 8,15 plenarne zebranie w sali Hotelu Polskiego.

k) KSM. Dziś 23 bm. g. 20,15 zbiórka zast. Stefana Czarnieckiego w Ognisku.

k) KSMZ. 23 bm. po nabożeństwie lekcja mazura i ćwiczenia w sali przy pl. Kościuszki.

KĄCIK HARCERSKI

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie składa serdeczne podziękowanie Paniom Kwestarzom, Druhom i PDRuom za życzliwość okazaną młodzieży harcerskiej przez swój chętny udział w kweście. Społeczeństwu za ofiarność, życzliwość której zebrano w Święto Wniebowstąpienia 225,24 zł na obozy i kolonie. Czuwaj! Zarząd K. P. H.

Słuszne uwagi

Więcej troski o estetyczny wygląd ulic i domów

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższe „słuszne wywody:

„Jak każdemu wiadomo, Rząd nasz, a zwłaszcza p. Premier gen. Sławoj-Składkowski stara się usilnie o podniesienie estetycznego wyglądu naszych osiedli, a więc miast i wsi, przez wydawanie odpowiednich zarządzeń, jak: malowanie płotów, odnawianie domów itp.

Zarządzenia takie, choć dla niejednego bardzo kosztowne, zostały po większej części bez przymusu wykonane.

Jednakże na jedną rzecz zwraca się za mało uwagi, to jest na wygląd okien i balkonów.

Nie dość, że spotyka się wiele balkonów zupełnie gołych, bez najmniejszej ozdoby, zieleni lub kwiatów, ale na dobitkę spotyka się balkony i to na ruchliwych ulicach, które służą za suszarnie bielizny i pieluszek.

Są takie balkony, na których ich wła-

ściciele wywieszają pieluszki i bieliznę, o każdej porze dnia i roku, nawet w niedziele i święta, nie pomijając nawet uroczystych świąt narodowych.

Nie dziwiłbym się, gdyby się okazało, że balkony te należą do mniejszości narodowych, tak nieprzychylnie dla nas ustosunkowanych, niestety, właśnie jest odwrotnie.

Przecież istnieją przepisy, które zabraniają wywieszania i suszenia bielizny pościeli oraz trzepania dywanów, chodników itp. na balkonach lub w oknach znajdujących się od strony ulic.

Do czuwania nad tym są powołane w pierwszym rzędzie władze miejskie, które powinny okazać pod tym względem większą ruchliwość i winnych pociągać do odpowiedzialności.

Są jednak obywatele, którzy ignorują wszelkie takie zarządzenia, a nawet mimo kilkakrotnych interwencji, dalej de-

Strzeżcie się tamponów przeciwigazow.

wykonanych niefachowo

Dotąd do wiadomości Obwodu Pow. LOPP, że w terenie różne osoby, pewne stowarzyszenia, instytucje itp. wykonują we własnym zakresie tampony przeciwigazowe, przy czym do wykonania ich używa się różnych materiałów, jak wata, lignina itp.

Podaje się zatem do wiadomości, że tampony wykonane niezgodnie ze „Wskazówkami dla ogółu ludności o sposobach wykonania prowizorycznego sprzętu indywidualnej obrony przeciwigazowej” Zarząd

du Głównego LOPP. — są sprzętem bezwartościowym i nie mogącym mieć żadnego praktycznego zastosowania. Wobec czego przestrzegam się ludność przed nabywaniem lub też wykonywaniem takich tamponów.

Leszno, dnia 16 maja 1939 r.

Za Zarząd:

Prezes Obwodu Powiatowego LOPP.

(—) R. Świątkowski, Starosta Powiatowy
Sekretarz: (—) A. Szczykała

— 0 —

Walne zebranie Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży

Zarząd Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży zawiadamia, że w myśl § 29 statutu — zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbędzie się w dniu 26 maja br. o godz. 17-tej w sali Rady Powiatowej z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego organizacyjnego zebrania. 4) Sprawozdanie Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Dyskusja. 7) Udzie-

lenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 8) Uchwalenie budżetu na rok 1939-40. 9) Wybór Zarządu. 10) Wybór Komisji Rewizyjnej. 11) Walne wnioski. 12) Zamknięcie.

W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 26 maja br. o godz. 17,30 bez względu na ilość członków (§ 31 pkt. 2 statutu).

Za Zarząd:

Sekretarz: (—) B. Sośnicki

Przewodniczący: (—) Fr. Nowakowski

— 0 —

Pociąg Popularny do Poznania

W sobotę, dnia 27 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny do Poznania. Odjazd pociągu o godz. 20,22 a powrót nastąpi w dniu 29 bm. o godz. 19,53. Koszt przejazdu w obie strony kosztować będzie 2,35 zł. Pociąg ma połączenie z Rawicem i stawać będzie tylko na stacjach Lipno Nowe, Górka Duch-

wna i Bojanowo Stare.

Bilety można nabyć w kasach biletowych na dworcu w Lesznie. Uprasza się o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, aby władze kolejowe mogły zapewnić uczestnikom pewność uruchomienia pociągu.

— 0 —

Pokaz gotowania na wolnym powietrzu

Koło lokalne OPWK do OK. na kursie informacyjnym dla Pań w środę, dnia 24 maja o godz. 17-tej na dziedzińcu Państw. Gimn. Krawieckiego odbędzie się pokaz gotowania na wolnym powietrzu. Pokaz ten z ramienia OPPS. poprowadzi p. Krzy-

czyńska, Hufcowa Z. H. P. w Lesznie. W razie deszczu zamiast pokazu pokaz odbędzie się wykład p. Dr K. Szpunarowej „Dietetyka chorych i rannych”. Goście mile widziani. Zarząd.

— 0 —

Rabunek --- czy mestyfikacja?

Wolsztyn. — Peschel Paulina z Kębłowa doniosła, że w porze nocnej nieznanymi złodziejami weszli przez okno do mieszkania zabierając 100 zł w gotówce, 20 marek niemieckich oraz budzik. Równocześnie nadmienila, że mąż jej dnia następnego po kradzieży przechodząc przez las spotkał trzech osobników, którzy na jego widok zaczęli strzelać z rewolwerów, a następnie uciekać w głąb lasu. Na szczęście — jak opowiadał jej mąż — żaden strzał jego nie siegnął, a złodzieje cały łup i zn. przedmioty skradzione jego żonę, pozostawili na miejscu. Peschel w czasie po-

ścigu za uciekającymi w jednym z nich rozpoznał znanego kryminalistę Schulza, który swego czasu zbiegł z rąk policjanta, gdy on go eskortował.

Całe to opowiadanie wydaje się być wymysłem Peschla, który jak przypuszczać należy, sam żonę zabrał te przedmioty, a pragnąc zrzucić z siebie wszelkie podejrzanie — wymyślił sobie tą tak mało prawdopodobną bajeczkę.

Organy policyjne prowadzą energiczne dochodzenia. Peschla osadzono w areszcie policyjnym do czasu ukończenia śled-

korują w tym swoistym stylu swe balkony, nawet w święta narodowe.

Byłby czas, aby ci panowie zrozumieli, że patriotyzm okazuje się właśnie najbardziej przez skrupulatne wykonywanie wszelkich zarządzeń odpowiednich przedstawicieli władz oraz wywieszanie zamiast pieluszek, sztandarów o barwach narodowych.

O ile powyższy apel nie odniesie skutku, będę zmuszony w przyszłości podać nazwiska odnośnych obywateli.

Obywatel.

Wielkie korzyści przyniesie ci udział w konkursie

Kom. Kas Oszczędności

Informacji udziela:

K.R.O. Powiatu Leszczyńskiego

Leszno. M. J. Piłsudskiego nr.7

Termin zgłoszeń do dnia 3-go czerwca 1939 r

Brak fantazji

Brak fantazji to rzecz oczywiście nawet nie miła. Bo to i w towarzystwie trudno się obracać — damom się nie dogodzi i wogóle jest się śledziennikiem.

Taki ponury człowiek bez fantazji nie zdobędzie sobie niczyjej sympatii.

Ale — nadmiar fantazji — to znowu blaga, bujda i ciężkie kawalarstwo. Tak już bywa, że jeden rodzi się z predyspozycją do ciężkiego myślenia i chociażby chciał płacić — nie nabędzie nawet łut fantazji, bo jej się w sklepach normalnie nie sprzedaje, drugi znowu, widać człowiek lekkiej głowy, napełnionej tlenem czy ozonem, żyje fantazją — jak ptak powietrzem. W rękach tego człowieka wszystko się zmienia. Świat rzeczywistości przestaje istnieć. Ten lekkoduch buja w obłokach.

Podobnie rzecz ma się z tak zwaną kaczka dziennikarską, która jest niczym innym jak fantazją pisaną — czy jak kto woli drukowaną.

Kaczka dziennikarska spłodzona przez sprytnego człowieka, może bawić, zaciekać i wywołać tak zwaną sensację. Wówczas mówi się o niej w kawiarniach i zabija oskubywaniem jej z piórek — śmiertelne nudy. Naogół dobre kaczki dziennikarskie mają rynek zbytu zapewniony.

Ale gorzej jest, gdy taka „kaczka” robi spustoszenia w siołowym rzeczywistości wydarzeń, wymagających prawdy i prawdziwie odpowiadających sprawozdań. O, wtedy rzecz jest całkiem inna. To nie jest już „kaczka” — lecz bujda dziennikarska, której naprzykład dopuścił się korespondent leszczyński „N. K.” z Poznania, opisując „malowniczo” uroczystości niedzielne w Lesznie.

Ten to korespondent wie napewno, że o godz. 9,15 zjechał na dworzec pociąg P. Marszałka — chociaż P. Marszałek już 2 godziny temu przybył, bo o godz. 7,28. Widział również, jak „powitał P. Marszałka chlebem i solą burmistrz miasta w otoczeniu Rady Miejskiej...” Jednak, jako żywo — nikt obecny — nie dostrzegł w rękach p. burmistrza ani chleba, ani soli, a w kieszeni napewno wódz naszego miasta tych rzeczy nie ukrył. Co do Rady Miejskiej, to cała rzecz w tym, że jej tam też nie było z wyjątkiem dwu jej przedstawicieli. A może to był taki chwycik stylistyczny? To i owo można już nawet przebaczyć, ale pominąć p. starostę, który pierwszy przemawiał — to już całkiem się nie godziło. Dalej wystarczy dodać: etc. etc.

Nie z zawiści konkurencyjnej, broń Boże, zajęliśmy się tą „sprawką” niefortunnego „informatora” — ale, aby dać świadectwo prawdzie i zadać kłam zbyt bujnie wyrosłej fantazji, czy też kaczce, lub jak kto woli, błędzie i bujdzie. X.



Na włosne Lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Święciechowska 2.

Torebki damskie

najnowsze fasony, walizki i parasolki w wielk. wyborze poleca

A. MARSKI - Leszno, Rynek 8.
Skład Papieru i Wyroby Skórzane.

Wydzierżawę polowanie

Polowanie obszaru 705 ha Gromady Kielkowo pow. Wolsztyn zostanie dnia 30 maja 1939 r. o g. 18-tej w drodze przetargu wydzierżawione na czas od 1. 8 39. do 31. 12. 1944. r.

Warunki polowania są wyłożone do przeglądu u przewodniczącego Spółki Łowieckiej TOBYS WALENTY, Kielkowo.

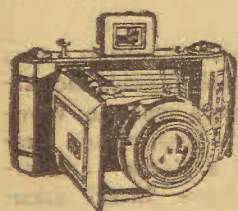
Dypl. Nauczyciel Muzyki

udziela gruntownie lekcji gry na skrzypcach, skrzypcach altowych, mandolinie, gitarze, fortepianie wraz teorią według najnowszego systemu.
Zgł: Leszno, ul. Komeńskiego 43 m 6 II ptr.

Odwołanie!

Niniejszym donoszę, że dnia 10. 6. 39. o g. 10.15 nie odbędzie się przetarg przymusowy nieruchomości w Lesznie przy ul. Łaziebnej 24, co zostało mylnie ogłoszone w „Głosie” dnia 18. 5. i 20. 5. 39.

Paweł Marker
Święciechowa - Lipowa 33.



Radość fotografowania

odostępnił system ratalny "Kodak"

"Kodak"

Vollenda 620

anast. f. 4.5 migawka Compur - format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.- reszta na 12 rat.

Rewelacyjne błony "Kodak" Panatomic-X

DROGERIA i PERFUMERIA

Hurt. Józef Chojnacki Detal.
Rynek, 35. Tel. 270.

Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet w Lesznie, - ul. Kościelna 7

ma zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki, gospoście i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Kupię

większą lub mniejszą ilość używanych rur wodociągowych lub gazowych nadających się do przeprowadzenia wody przy robotach budowlanych.

Franciszek Toboła
BUDOWNICZY
Leszno, Wschowska 14

Ondulacja trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Potrzebny od zaraz

rzadca

gospodarczy, kawaler, na 1.500 morg pod dyspozycję właściciela. Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły. Odpisy świadectw się nie zwraca.
Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod nr 1,500

Odpadki kuchenne

przyjmuj: z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Przez reklamę do rozkwitu!!!

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam P.T. Publ. że z dn. 23 bm stworzyłam przy ul. Leszczyńskich nr. 42.

skład spożywczy

oraz specjalność

OWOCE

1 warzywa

Staraniem moim będzie zawsze świeżym i dobrym towarem Szan. Klientelę darzyć.

Z poważaniem

STANISŁAWA TRZEBIATOWSKA

ul. Leszczyńskich 42.

Stół rozciągany

6 krzeseł i biurko z fotelikiem, 1 sypialka i kuchnia, wszystko nowe tania na sprzedaż.

STOLARNIA (szosa do Zaborowa) nr 2
F. Lewandowski

Siła biurowa

(Praktykantka)

umiejąca pisać na maszynie i ewent. znająca język niemiecki potrzebna natychmiast do poważnego przedsiębiorstwa handlowego na miejscu.

Zgł. piśm. o ile możn. z fotografią prosimy kierować do eksp. Głosu pod nr. 3000.

Ogłaszaj w Głosie

Uczeń

piekarski z powiatu potrzebny zaraz. Gostyń, Kolejowa 11.

Mieszkanie

4 pokoje i kuchnia słoneczne gaz elektryka od 1 czerwca 1939 do wynajęcia. Zgł. Leszno, Dąbrowskiego 11 m. 3 u gospodarza.

Dziewczynka

do lat 16 potrzebna do dziecka. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Kupię

sztućcer z lunetą używany w dobrym stanie Oferty piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod nr. 755.

Kino Palace

Dziś we wtorek dnia 23 bm.

Wielka uroczysta premiera!

Najnowszy i najpiękniejszy film polski osnuty na tle głośnej powieści Gabrieli Zapolskiej pt

„O czym się nie mówi”

W rolach gł.: Niezapomniana bohaterka filmu „Wrzos” Stanisława Engelówna, Ina Benita, Stanisława Wysocka, Mieczysław Cybulski, Bogusław Samborski Stanisław Sielański

„O czym się nie mówi” to historia nieszczęśliwych dziewcząt, które z nędzy, z głodu zeszyły z drogi moraln., staczały się coraz niżej i ginęły w kwiecie wieku i urody

Początek o godzinie 7 00 i 9,00 wieczorem W niedzielę i święto o g. 3, 5, 7 i 9 wiecz

Gromada Wilkowice pow. Leszno

wydzierżawi, dnia 25 maja 1939 r. g. 4 popoł. w lokalu p. Pasternaka gromadzkie.

aleje owocowe

przez licytację za gotówkę. Warunki dzierżawy ogłoszone będą na miejscu. Komisja gospodarcza.

Piekarnia

w pełnym biegu przy ruchliwej ulicy w Lesznie jest dla dobrego fachowca od 1 lipca lub później do wydzierżawienia. Do objęcia i obrotu potrzeba zł 4000 Zgł. piśmienne tylko poważnych reflektantów proszę kierować do eksp. „Głosu” w Lesznie pod Piekarnia

Licytacja trawy

dwa cięcia na łąkach proboszczowskich, tak zwanych kluczewskich odbędzie się na miejscu za gotówkę we wtorek, dnia 6 czerwca br. o g. 4 popoł. Sprzedaż trawy na nowym cmentarzu odbędzie się w wyżej podanym dniu o godz. 6 popoł.

Rada Parafialna w Lesznie.

Wszelkie prace dekarские

jak: dachy papowe łupkowe i dachówkowe wykonuje solidnie i fachowo

Przedsiębiorstwo dekarские

Feliks Mikołajczak - Leszno

ul. Świętokrzyska 20.

Budujemy kościół, złóż ofiarę!!

zadaniem irodek reklamowy
nie zastąpi ogłoszenia!

MEBLE

HALLO!

HALLO!

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost z Fabryki - ul. Karwowskich nr. 1

TELEFON 345

przy szosie Gronowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki — Wykonuję wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące